

Ryszarda Hanin – talent i charakter na- jwyższej próby...

W naszym cyklu „ONE” przybliżającym sylwetki zasłużonych dla polskiej kultury żydowskich kobiet przypominamy postać znakomitej polskiej aktorki Ryszardy Hanin. Pochodziła z zamożnej rodziny żydowskiej ze Lwowa. Chociaż sama uniknęła zamknięcia we lwowskim getcie, to straciła w nim całą swoją rodzinę. Po II wojnie światowej stworzyła wiele znakomitych ról teatralnych i filmowych stając się ważną figurą polskiej kultury. Zmarła nagle 29 lat temu w wieku 74 lat.

Była jedną z najlepszych polskich aktorek XX wieku. Nie zostawiła wspomnień ani wywiadu rzeki. Szkoda, bo jej świadectwo dotyczące przedwojennego i wojennego lewicowego Lwowa wypełniłoby wiele luk w naszej wiedzy na ten temat. Aktorka była uczestniczką jednej z najbardziej wstrząsających scen z losów polskiej inteligencji z okresu II wojny światowej. Pisarz **Aleksander Wat** opisał ją w *Moim wieku* jako „demoniczne aresztowanie”.

Urodziła się 30 sierpnia 1917 lub 1919 roku we Lwowie. Jako **Szarłota z domu Hahn** pochodziła z zamożnej i zasymilowanej rodziny żydowskiej. Jej ojciec był bardzo bogatym przemysłowcem i urzędnikiem na kolei. Posiadał piękne, kilkunastopokojowe mieszkanie w kamienicy przy ul. Skarbkowskiej. Świadomie kształcił dwójkę swoich dzieci; syn **Ryszard** został cenionym lekarzem psychiatrą. Córka Szarlota uczęszczała do prestiżowego i bardzo drogiego **Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Adama Mickiewicza**, które prowadziła **Olga Filippi-Żychowiczowa**. Dziewczynka uczyła się również śpiewu i tańca, ćwiczyła jazdę na łyżwach. Perfekcyjnie znała język francuski. Zrobiła maturę w 1937 roku i następnie wyjechała do Paryża, gdzie studiowała na **Sorbonie** literaturę francuską oraz była uczennicą jednego z najważniejszych francuskich reformatorów teatru, **Charles’a Dullina**. Jego lekcje, oparte na improwizacji, pantomimie i studiowaniu dzieł klasycznych cieszyły się dużym powodzeniem. Wykształcił wielu znanych francuskich aktorów teatru i kina.

Ryszarda Hanin (domena publiczna)



Wybuch II wojny światowej zakończył jednak jej zagraniczne studia. Pracowała jako pielęgniarka we lwowskim **Domu Sierot**. Związała się z lewicowym środowiskiem literackim. Jej wybrankiem został pisarz **Leon Pasternak**, który również pochodził z żydowskiej rodziny ze Lwowa. Był członkiem **Komunistycznej Partii Polski**. Wiele razy w okresie międzywojennym siedział w więzieniu, w tym aż dwukrotnie w **Berezie Kartuskiej**. Zakładał pismo „**Lewar**”, pisał satyryczne wiersze do „**Chochoła**” i „**Szpilek**”. W 1938 roku wywołał skandal swoim erotycznym wierszem o romansie Żyda z Polką. „**Mały dziennik**” pisał: *W ub. środę młodzież akademicka w Krakowie urządziła „Dzień bez żydów” na wyższych uczelniach krakowskich jako reakcję przeciw bezczelnemu wystąpieniu „literata” żydowskiego Pasternaka uwłaczającego kobiecie Polce. Wystawione posterunki przez młodzież nie wpuszczały do gmachów uniwersyteckich ani jednego żyda. Jedyne na wydziale medycyny doszło do ostrzejszego wystąpienia młodzieży. Zajście, do którego doszło w gmachu, przeniosło się następnie na ulicę. Interwencja policji zakończyła awanturę. Kilka osób zostało poturbowanych.*

Po wejściu Sowieców do Lwowa Pasternak pracował w redakcji „**Czerwonego Sztandaru**” i 19

listopada 1939 roku podpisał osławione oświadczenie popierające przyłączenie Zachodniej Ukrainy do Ukrainy Radzieckiej.

23 stycznia 1940 roku wybitny polski scenograf teatralny **Władysław Daszewski** urządził przyjęcie. Odbędzie się ono w klubie, który otworzył we Lwowie **Aronson**, właściciel przedwojennego prestiżowego warszawskiego domu mody męskiej „**Old England**”. We lwowskim lokalu spotykali się głównie polscy artyści, którzy uciekli przed Niemcami. Grały zespoły muzyczne **Henryka Golda** i **Jerzego Petersburskiego**. Alkohol lał się strumieniami. Daszewski do oddzielnego gabinetu w klubie zaprosił kwiat polskiej kultury: poetę **Broniewskiego** z żoną, **Tadeusza Peipera**, **Aleksandra Wata** oraz pisarza Leona Pasternaka z żoną. Podstawiony Rosjanin specjalnie sprowokował Broniewskiego. Doszło do bijatyki. Wpadła grupa milicjantów. Organizator imprezy, czyli Daszewski uciekł przepuszczony przez Sowietów. Aresztowano Wata, Broniewskiego, Peipera i wielu innych. Pasternak ocalał, ale oburzony tą prowokacją wspominał: *Kiedy zbliża się nasza kolejka, podaję moją legitymację redakcyjną. Oficer, oglądając ją, pyta Ryśkę o dokumenty. Mówię, że to moja żona. Po chwili zastanowienia każe nas wypuścić.*

Nie była to prawda, ponieważ Szarlota Hahn została jego żoną prawdopodobnie dopiero trzy miesiące później – 7 kwietnia 1940 roku. **Profesor Magdalena Raszewska** w swojej biografii aktorki poddaje jednak w wątpliwość, czy w ogóle byli małżeństwem. Nie ma bowiem śladu po ich rozwodzie, kiedy poeta zawarł kolejne małżeństwo. Mimo tych wątpliwości aktorka do końca życia pisała o sobie: „Hanin-Pasternak, wdowa”...

Leon Pasternak (domena publiczna)



Na pewno tuż przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej statystowała w *Krakowiakach i Góralach* **Wojciecha Bogusławskiego** w **Polskim Teatrze Dramatycznym w Lwowie**. Wejście Niemców do rodzinnego Lwowa zmusiło ją do ucieczki w głąb Rosji. Przez rok pracowała w rozgłośni radiowej **Związku Patriotów Polskich w Saratowie i Kujbyszewie**, a na początku 1943 roku współtworzyła **Teatr 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką**. W 1943 roku jako ochotniczka znalazła się w **I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki**. Wspominała: *Byłam w batalionie kobiecym fizylierek, a potem Berling wydał rozkaz, żeby stworzyć jakiś teatrzyk frontowy dla ludzi, którzy walczyli, jak to pisał Sienkiewicz: Ku pokrzepieniu serc. Teatr taki byłby okazją do operowania polską mową, literaturą i wierszem.*

Pasternak wszedł potem w skład **Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie**. Aktorka w sierpniu 1944 roku pojechała do rodzinnego Lwowa. Tam dowiedziała się o śmierci rodziców we lwowskim getcie, brat z kolei zginął razem ze swoimi pacjentami kliniki psychiatrycznej w **Kulparkowie**, dzielnicy Lwowa. Wydaje się, że wtedy bardzo świadomie zakończyła ten rozdział swojego życia. Od tej pory zawsze była Ryszardą Hanin. Szarlota Hahn z jej żydowskim pochodzeniem stała się tajemnicą aktorki dostępną tylko dla nielicznego grona przyjaciół.

Ryszarda Hanin (domena publiczna)



Skupiła się na karierze aktorskiej. Być może dzięki koneksjom politycznym Pasternaka dostała swoje pierwsze duże role. W samym 1944 roku zagrała Anielę w *Ślubach panieńskich Aleksandra Fredry* oraz Pannę Młodą w *Weselu Stanisława Wyspiańskiego*. To były jej pierwsze i jedyne role amantek. Bardzo szybko się okazało, że młoda aktorka jest bardzo utalentowana. Wspominała: *miałam to szczęście, że od początku grałam w bardzo ambitnym repertuarze, ze wspaniałymi reżyserami i aktorami, otrzymując sporo nagród, które jakby nie było, tworzą tę specyficzną otoczkę wokół aktora czy artysty. Na początku trzeba mieć szczęście, potem trochę talentu, a na końcu pozostaje już tylko praca.* Niebawem zdała eksternistyczny egzamin aktorski. Występowała przez kilka lat w **Teatrze Polskim w Warszawie**, ale przez 40 lat jej rodzimym teatrem był **Teatr Dramatyczny w Warszawie**. *Istotnie jestem „typem psychofizycznym”, z którym prawie każdy może się identyfikować. Każdy mógłby postawić się w mojej sytuacji w tych rolach oczywiście, które oglądają, zwłaszcza w telewizji. Dlatego jestem uważana za kogoś bliskiego. I może dlatego tak mnie akceptują. Są aktorzy, których się podziwia. Oni są z Olimpu. Są też tacy jak ja – tacy „sami swoi” – mówiła o sobie.*

Uwielbiała występy na scenie i żywy kontakt z publicznością, chociaż problemem bywało jej emploi: w *każdej polskiej sztuce współczesnej kreowałam rolę jakiejś dojarki, tramwajarki, tokarki, a inne dziewczyny grały w prawdziwych sztukach*. Na szczęście także zagrała w klasycznych sztukach **Antoniego Czechowa**, **Szekspira** i **Stanisława Wyspiańskiego**. Nie bała się aktorskich eksperymentów, w 1976 roku zagrała męską rolę Malvolia w *Wieczorze Trzech Króli*; reżyser tego przedstawienia **Jan Kulczyński** wspominał: *Rysia, aktorka solidna, wszystko musiała mieć przepróbowane, ułożone i systematycznie uporządkowane. Nie znosiła improwizacji. Zaczęliśmy próbę. Hanin „wrzuciła sepleta” jak w wierszu Gałczyńskiego o strasnej zabie i w najwyższym skupieniu, bez cienia dystansu grała. Grała na cztery fajerki. Była w tej aktorskiej koncentracji tak niesamowicie śmieszna, że wszystkim nam łzy ciurkiem leciały z oczu. Partnerki nie były w stanie prowadzić z nią dialogu, parskały i wyły, a ona jak czołg parła do przodu...*

Ryszarda Hanin jako Sophie w sztuce "Kontinuitaet" Teatru Powszechnego (NAC)

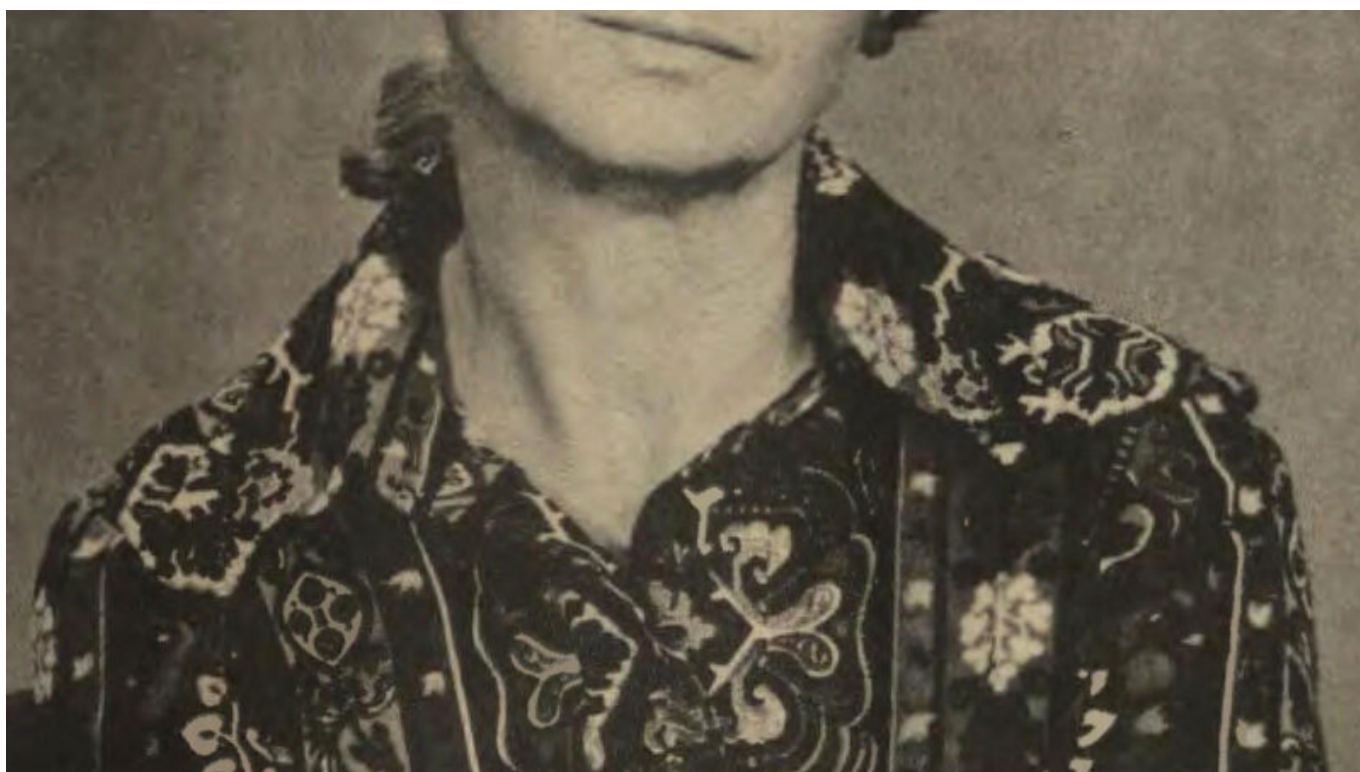


Znakomita była również w monodramach, które sama reżyserowała. Zachwycała w sztukach **E. Ionesco** w warszawskim **Teatrze Prezentacje**. Uwielbiała grać w kontrze do swoich warunków fizycznych – niepozornej, drobnej kobiety o jasnych włosach i dobrej, życzliwej twarzy. Teatr dał

jej ambitne role, ale to kino i telewizja – prawdziwą miłość publiczności. W sumie zagrała w 60 filmach, przeważnie role drugoplanowe. Od razu też grała dojrzałe kobiety, wspominając z przekąsem: *pierwszym moim filmem telewizyjnym była komedia, w której mnie, dwudziestoparoletnią aktorkę, obsadzono w roli... 80-letniej staruszki*. Przeważnie na ekranie grała role prostych kobiet. Ale robiła to fenomenalnie. Taka była jej kucharka Żarnecka w serialu *Noce i dnie* w reż. **Jerzego Antczaka**. Wiecznie na rauszu, ale mimo to bardzo bystra i pyskata.

W tym samym czasie fenomenalnie zagrała zimną, mściwą matkę Niemkę w serialu *Polskie drogi*. W 1991 roku nagrodzoną ją główną nagrodę dla aktorki pierwszoplanowej na **Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych** za rolę praczki Kulgawcowej w filmie *Jeszcze tylko ten las* w reż. **Jana Łomnickiego**. *Kulgawcowa, przed wojną praczka w domu doktorowej, zgadza się wyprowadzić za pieniądze Rutkę, córkę swej byłej chlebodawczyni, z getta i umieścić u swoich kuzynów na wsi. Jej stosunek do Rutki nie jest jednoznaczny: czuje niechęć do Żydów, ale zarazem współczuje dziewczynce*. W przedziwny sposób jej życie prywatne i zawodowe się ze sobą przeniknęły...

Ryszarda Hanin (domena publiczna)



Ryszarda Hanin była też wspaniałym pedagogiem, uczyła od 1950 roku w warszawskiej

Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej (od 1996 roku: **Akademia Teatralna w Warszawie**).

Wspominała: *tak jak nie marzyłam, żeby zostać aktorką, tak i decyzję podjęcia pracy dydaktycznej zrodził w pewnym sensie przypadek. Asystenturę na uczelni zaproponował mi profesor Kreczmar. Zresztą ku mojemu zdziwieniu, bo na scenie byłam zaledwie kilka lat. Przeszłam wszystkie szczeble nauczycielskie: od adiunkta przez docenta do profesora zwyczajnego. Jeśli dziś mogę powiedzieć, że w moim zawodzie spełniło się to, co chciałam osiągnąć, to stało się tak dzięki pracy na PWST. Kreczmar nauczył mnie uczyć. Nigdy nie traktowałam tej pracy zastępczo. Nie starałam się wypełnić nią niedosytu, jaki przynosiło czasem aktorstwo.*

Aktorka wykładała rozmaite przedmioty: elementarne zadania aktorskie, sceny dialogowe, pracę nad rolą, mówienie wierszem, technikę i wyrazistość mowy. Przez 40 lat była też prawdziwym przyjacielem swoich studentów, którzy jeszcze dzisiaj wspominają z wdzięcznością jej dyskretną opiekę i wspaniałe dobre serce. **Profesor B. Osterloff** wspominała: *miała taki niesłychanie skromny sposób bycia, przemykała się po korytarzach. Inaczej już było na radach pedagogicznych i na radach wydziału, kiedy jej głosu, często stanowczego, słuchano bardzo uważnie.*

Mimo swoich wojennych koneksji politycznych nigdy nie korzystała z nich w swojej artystycznej kariery. Jej biografka, profesor Magdalena Raszewska podkreślała jej skromność w tej sprawie. Z kolei jej student, aktor **Zbigniew Zapasiewicz** wspominał, że płakała po śmierci Stalina w 1953 roku. Nigdy nie wymachiwała też partyjną legitymacją, a po październiku 1956 r. w ogóle zrezygnowała z członkostwa w PZPR. Nie zachowała się żadna jej deklaracja ideologiczna, choć lojalna wobec władzy ludowej została do końca: w listopadzie 1988 r. weszła w skład **Honorowego Komitetu Obchodów 70. rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę**, któremu przewodniczył **I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski**. Po rozwodzie z Pasternakiem 16 lat spędziła w związku ze znanym aktorem; razem grali w sztukach teatralnych, została jednak porzucona dla innej aktorki. Dzieci nie miała. Mimo swojego introwertycznego charakteru czuła się samotna, *zawsze kierowałam się nie tym, czy mnie coś jest potrzebne, tylko tym, czy ja jestem potrzebna. To tak jak w miłości. Człowiek nie lubi być niekochany. Może życie tak się ułożyło, że jestem sama. Wszyscy moi bliscy zginęli w czasie wojny. Nie jestem też osobą zbyt*

towarzyską i fakt, że jestem sama, często bardzo mi odpowiada. Odeszła nagle 1 stycznia 1994 r. w sanatorium w **Świdrze** pod Warszawą. Została pochowana na **Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach**.

Agata Olenderek

Ryszarda Hanin (domena publiczna)



Polskie Żydówki przez wieki żyły na pograniczu dwóch światów, w żadnym jednak nie będąc pełnoprawnymi obywatelkami. Na gruncie tradycji żydowskiej obowiązywał je szereg nieraz rygorystycznych nakazów regulujących wszystkie, również te najbardziej intymne sfery życia, przy jednoczesnym ograniczeniu dostępu do edukacji. Polskie środowisko postrzegało je ambiwalentnie, czego dowód stanowią opowieści o królu Kazimierzu i Esterce – nierzadko były one orientalizowane i seksualizowane przez pryzmat swojej odrębności kulturowej. A jednak pełniły rolę łączniczek między światem polskim i

żydowskim. Częściej niż mężczyźni nawiązywały kontakty z polskimi sąsiadami – głównie na drodze handlu lub innych aktywności związanych z życiem gospodarczym – i wykazywały się lepszą znajomością języka polskiego, również w czasach Zagłady. Partycypowały w rozmaitych obszarach życia społecznego – szkolnictwie, nauce czy sztuce, wnosząc istotny komponent do polskiego dziedzictwa kulturowego.

Dwukrotnie zapomniane i ocenzurowane – jako kobiety i Żydówki, jako element podwójnie obcy, jako ostateczny Inny w imaginarium zdominowanej przez mężczyzn polskiej kultury.

Muzeum Getta Warszawskiego pragnie pomóc je przypomnieć – wydobyć z zapomnienia sylwetki znaczących dla kultury polskich Żydówek oraz ich historie. Prezentujemy nowy cykl felietonów poświęcony polskim Żydówkom – kobietom sztuki, kina i literatury; pisarkom, tłumaczkom, aktorkom i wszystkim tym, które współtworzyły polską kulturę.

Autor: Agata Olenderek

Data publikacji: 2023-06-07

Data wydruku: 2023-06-08 04:21

Źródło: <https://1943.pl/artykul/ryszarda-hanin-talent-i-charakter-najwyzszej-proby/>